

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

«Dziennik Wileński» 14
2460 codziennie 30
Императорск. Академія Наукъ
г. Петербургъ
Вас. О. Унив. Набережная,
д. № 3 кв. 5.

OGŁOSZENIA

ia zwyczajne za jeden wiersz
jego miejsce 15 kop.
za jeden wiersz petit lub
sce 30 kop.
ji za jeden wiersz petit lub
jsce — po treści 30 kop.,
icią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden
wiersz garmentu lub jego miejsce
50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmentu
lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
titem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w piątek, dnia 31-go sierpnia r. b.

„PAN DYREKTOR”

farsa w 3-ach aktach A. Bissóna.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

wprost placu Łukieskiego **TEATR** wprost placu Łukieskiego
Codziennie przedstawienia **„SPORT LIFE”** Walki francuskie
Sportowo-Atletyczne. Międzynarod. Czempionatu.
SEANS NAJNOWSZEJ BIOSKOPU. OSTATNIE WYDARZENIA CHWILI W EUROPIE.
CENY MIEJSC ZNIŻONE. 1448

CYRK A. Devigné Dziś, 31 sierpnia, przedstawienie fanta-
tyczne z udziałem całej trupy cyrkowej.
ANONS: W tych dniach debiut powszechnie znanych pogrzmców, p. Alfreda Szej-
dera i p. Marcellego, z ich grupą 15 lwów tresowanych. 1516-1

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. DYREKCJA
A. SZUMANA.
Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-163

HOTEL ST. GEORGES, Wilno, pierwszorzędn. — Najlepsza
restauracja. — Kwartet solistów.

„CAFÉ RIVIERA” w Landwarowie. Restauracja i cukiernia.

Codziennie koncerty orkiestry i chóru śpiewaków włoskich.
Kaple, łódki, kręgle, bilard, tennis, do każdego pociągu wysyłają się specjalne
wygodne powozy i breki. 1520
W czwartki, soboty i niedziele przedstawienia teatralne pod dyr. J. Myszkowskiego
WIECZOREM NA JEZIORZE ILUMINACJA „NOC WENECKA”

„Bitwa pod Racławicami”
Jana Styki i Wojciecha Kossaka
patrz strona 4.

Od Administracji
„Dziennika Wileńskiego”

Prosimy Szanownych pre-
numeratorów naszych o ure-
gulowanie zaległej prenume-
raty, — przypominamy również,
że dnia 1 września ubiegą rok
„Dziennika Wileńskiego” i że
czas odnowić prenumeratę na
rok następny. 2-1521-1

W sprawie
naszych zabytków.

Zamek Mendoga w Nowogródku
na szczęście! Przyszło ono wpraw-
dzie po nieszcześciu, gdyż — malucz-
ną cenę ten zabytek mógłby się
stać nieznaczącą kupą gruzów,
skich, które czekały lat tysiące na
kot padającego baszty i obudził serca
polskie z uspienia, a odbił się echem
w Warszawie. Pospieszono ku
ratowaniu resztek, i oto już, po od-
kapaniu zwalów aż do gruntu, legł
zaj. Szczęście Boże dobrym ludziom
i dobrym ich zamiarom!
Oby tylko przykład ten zachęcił
konserwacji zabytków, oby więcej
jęcych murów i pospieszyło z poma-
cą i tym jeszcze zabytkom, które
czekają w ruinach już od wieków,
nie zgładzi ich z powierzchni ziemi.
Mamy ich niewiele: Wilno, Stare i
Nowe Troki, Miedniki, Krewa, Li-

Trok jest związana na wieki z imio-
nami największych jej synów: Gie-
dyminą, Kiejstutą i Witolda, a póź-
niej Kazimierza. Jeżeli przeto dro-
gie są nam te imiona, jeżeli wogóle
przywiązujemy jakie znaczenie do
naszej przeszłości, to nie pozwolimy
upaść tej pozostałości po nich!

Przed kilku laty grono osób,
chętnych zawsze do pracy społecz-
nej, zapoczątkowało było sprawę
podtrzymania ruin trockich, co w
części zostało uskutecznione dzięki
kilku większym i kilkudziesięciu
mniejszym ofiarom pieniężnym. Lecz,
niestety! na tem się i skończyło.
Ogół nasz pozostał obojętnym do te-
go stopnia, że gdy na pewnym ze-
braniu ziemian jeden z uczestników,
p. M., zaproponował obecnym przy-
jęcie list składkowych na rzecz re-
stauracji wzmiankowanych ruin, to
choć przyjęto takowe rzekomo z
ochotą, jednak do dziś jeszcze, po
latach dwóch, ani słycho o nich.
A tymczasem każdy dzień przynosi
tu szkód, mury bowiem kruszą się
i opadają, grożą ostateczną ruiną.
Nawet odnowiona przed paru laty
baszta, około której roboty, dla braku
środków, musiały być przerwa-
ne — osypuje się wewnątrz, wskutek
czego mury stają się cieńsze,
podatniejsze do upadku.

Gdyby którykolwiek z narodów
Europy posiadał — już nie mówię
tak cenny zabytek, jak ów zamek,
lecz nawet takie jego otoczenie, jak
przepiękne tony jeziora, wrzynające
się w otoczenie ciemną zielenią bo-
rów brzegi, jak wyspy, bijące w
oczy jaskrawością zieleni, słowem,
jak cała cudna okolica Trok — mia-
noby to sobie za pierwszy obowią-
zek uczynić z tej miejscowości cudo,
podnieść ją do rzędu najpiękniej-
szych w świecie. Tylko u nas klej-
not ten cenny poniewiera się, ginie
z oczu i pamięci ludzi. Ale czy
tylko on jeden idzie na poniewierkę?
Gdy społeczeństwo nie ma po-
jęcia o ważności zabytków i nie
nauczyło się je szanować, gdyż
niema opieki nad nimi — upad-
ną one wcześniej lub później, i
śladu po nich nie pozostanie!
Przed kilku laty np. w Lidzie, z
rozkazu miejscowego inspektora, zo-
stały rozebrane w części mury ob-
wodowe, pozostałe po istniejącym
tu niegdyś zamku. Usprawiedliwia-
no ten krok względami bezpieczeń-
stwa, lecz w każdym razie było to
swojego rodzaju barbarzyństwem.
Dawniej jeszcze, oba zamki Trockie
stały podległy rabunkowi, prowa-
dzonemu na wielką skalę przez oko-
licznych mieszkańców — a i w tym
roku próbowano tego wiele zyskow-
nego zajęcia, szczęściem wdanie się
w porę Towarzystwa Przyjaciół Nauk
położyło kres tym zakusom. Zresztą
w taki sam sposób znikają i znikają
wszystkie te drogie ruiny, na pocie-
chę nieprzyjaciół naszych, którym
nasza przeszłość i wszystko, co ją
przypomina, stoi solą w oku.

Powtarzam: szczęśliwy Nowogró-
dek! On już ma zapewnioną opiekę,
nie zapomną o nim ci, którzy losy
jego wzięli w swoje ręce. Miejmy
nadzieję, że chyba przyjdzie kiedy
kolej na inne nasze zabytki. Wszak-
że i ich nie należy pomijać, i one
powinny znaleźć troskliwą opiekę,
gdyż mają do tego równe, jak Nowo-
gródek, prawa. Naszemu Towarzy-
stwu Przyjaciół Nauk należałoby wziąć
sprawę do serca i czy to własne-
mi siłami, lub może wspólnie z war-
szawskimi Tow. opieki nad zabytki-
kami, rozciągnąć tymczasem stały i
skuteczny nadzór nad wszystkimi
ruinami i innymi pamiątkami prze-
szłości, zanim zgromadzone środki
dadzą możność przystąpienia do ja-
kiejś szerszej akcji. Mniemam, że
dziś moglibyśmy się pokusić nawet
o zorganizowanie u siebie Towarzy-
stwa opieki nad zabytkami, zwsz-
czka, że mamy gotowe wzory po te-

mu w Krakowie i Warszawie. Wów-
czas, będąc — iż się tak wyrażę — cia-
łem urzędowym, mielibyśmy prawo
wnikać we wszystko i żądać stoso-
wania się do naszych rozporządzeń.

Zanim jednak to nastąpi, robmy
to co można. Tak np. niżej podpisany
ma kontrakt zawarty z zarządem m.
Trok na dzierżawę wyspy Zamkowej,
z prawem zajęcia się podtrzymaniem
ruin, prowadzeniem robót odkopal-
kowych etc. Kontrakt ten został
zaaprobowany przez Cesarską Kom-
isję Archeologiczną w Petersburgu.
Z tym dokumentem w ręku ro-
biłem co mogłem i umiałem. Ale siły
człowieka pojedynczego, zwsz-
czka obciążonego sprawami osobiste-
mi, są za słabe na podobne przed-
sięwzięcia. To też widzę, że jedy-
nem dla mnie wyjściem z tego in-
teresu jest przelanie swoich praw
w ręce naszej instytucji naukowej.
Może ona swoją powagą obudzi w
społeczeństwie naszym zaintereso-
wanie się — ja mogłem tylko na-
wolywać od czasu do czasu w prasie,
lecz zawsze — niestety, ze skut-
kiem łatwym do przewidzenia, t. j.
równym temu, jaki osiąga wołający
na puszczę. Jestem też w posiadaniu
niezbyt cennych, lecz wielce
interesujących wykopalisk, pocho-
dzących z Trok, które pragnąłbym
też złożyć na ręce Tow. Przyj.
Nauk, w tej nadziei, że stanie się
to załącznikiem oddziału starożytności
trockich w przyszłym muzeum To-
warzystwa. W ten sposób łatwo się
zapoczątkuje akcję pożyteczną, co
da już niewzruszoną podstawę do
dalszego, da Bóg, działania.

Wandalin Szukiewicz.

Robota społeczna w Kownie.

Wobec rozbicia sił społeczności
polskiej, istniejącego niewątpliwie w
całym kraju, jako rezultat długiego
uciśku i przygnębienia, nie można
się dziwić, że i Kowno wyjątku pod
tym względem nie stanowi. I tu,
jak wszędzie, prace społeczne idą
kulawo, ospale, niezadanie. Ogół
polski, podzielony na kółka i kote-
rje, z trudnością daje się tu zebrać
w jedną gromadę pod wspólnym
hasłem, a gdy idzie o sprawy ogół-
nego znaczenia, zaraz się ujawnia,
że u nas „co głowa to rozum”.

Stąd wypływa, że w Kownie
powstało prawie jednocześnie kilka
stowarzyszeń, mających niby wspól-
ne tendencje demokratyczne i wspól-
ny cel kulturalno-narodowy, które
jednak wzajemnie sobie nie ufają i
krzywo na siebie patrzą, a w rezul-
tacie nie rozwijają się, jak należy.

„Sokół” tedy kowieński — instytu-
cja tak nawskroś demokratyczna —
czy to w skutek protekcyjnego
trochę traktowania sfery robotniczo-
fabrycznej, czy to przez ościężałość
i lekkość swego zarządu, zasłania-
jącego się konieczną dziś ostrożno-
ścią, — tak czy owak, nie potrafił po-
zyskać zaufania szerokich mas ludo-
wych i liczy stosunkowo niewielką
ilość członków.

Obok „Sokoła” powstało „Towa-
rzystwo Katolickie Św. Józefa”, li-
czące z górą tysiąc członków głów-
nie z pomiędzy pracowników fabrycz-
nych, pod opieką i przewodnictwem
swojego proboszcza. Towarzystwo to,
mając wyraźny i określony cel, jak
również wyrobioną, opartą na moc-
nej tu tradycji religijnej organiza-
cję, stoi na skromnych, ale pewnych
podstawach.

Grono znowu młodzieży, pracują-
cej w zawodach i warsztatach, stara
się o legalizację „Kółka muzyka-
lno-dramatycznego” imienia Adama
Mickiewicza.

W ubiegłą sobotę Kółko to wy-

stawiło na scenie teatru miejskiego
komedię Fredry: „Gwałtu, co się
dzieje!” bardzo udanie, w pięknych
polskich kostjumach, z dużym powo-
dzeniem, choć z bardzo małym po-
parciem tak zwanej inteligencji tu-
tejszej.

Prawdę bowiem mówiąc, to wła-
nie ci ludzie pracy, którzy potrafili
przewyciężyć przeszkoje formalne
i materialne, umieli zagrać staropol-
skiego Fredrę z wielkim wyczuciem
historycznych tradycji, wiążą-
cych nas z przeszłością, którzy zdo-
łali zebrać na widowisko i prawdzi-
wie zajęą tutejszą Polskę pracującą,
dali dowód rzetelnej inteligencji nie
w przywilejach, ale w robocie ogół-
nego pożytku. Bo dla sfery uprzy-
wilejowanej teatr jest tylko rozrywką,
ale w sercach tych, którzy byli
zebrani na owem amatorskiem przed-
stawieniu, pocziwie słowa Fredry
odbijały się echem drogiej przeszło-
ści i lepszej naszej przyszłości. Wi-
dać to było, że zarówno sama sztuka,
jak i dzielnie odegrane na man-
dolinach krakowiaki poruszyły głę-
bsze struny w duszach słuchaczy.
Na szczerą też wdzięczność ogółu
zasłużyli sobie zarówno wszyscy
dzielni wykonawcy polskiego ama-
torskiego przedstawienia, jak i p. Po-
girski, który tak pięknie złożył swo-
ją amatorską orkiestrę.

Jednocześnie inne kółko mło-
dzieży zawodowej organizuje się w
towarzystwo samopomocy kultural-
nej „Promień”. Składać się ono
będzie z ludzi młodych, energicz-
nych i rwących się do czynu, którzy
holdują hasłom szczerze demokra-
tycznym, jako przeciwwaga spy-
tanej tu często ospałości, a czasem
snobizmu i kastowego samolubstwa.
Jednakże, choć cele projektowanego
towarzystwa są nader sympatyczne,
złączy się ono prawdopodobnie z no-
wym powstałym, a zatwierdzonym już
„Towarzystwem wzajemnej pomocy
osób pracujących w handlu i prze-
mysle”. Właśnie w ubiegłą niedzie-
lę odbyło się walne zgromadzenie
członków w celu obrania zarządu.

Wybrani zostali: pp. Wilejko
(prezes), Olszewski (vice-prezes), Po-
kładzki (sekretarz), Kuleszo (gospo-
darz lokalu), Niekrasz (skarbnik),
Gabszewicz, Gutowski, Łukowski
(wyszukiwanie pracy) i panna Tal-
mont (gospodyni zabaw). Siły to
wszystko młode, ożywione najlep-
szym duchem, a nazwisko p. Wilej-
ki, którego energii Towarzystwo w
znacznym mierze zawdzięcza swe
istnienie, daje dostateczną rękojmię
rozwoju Towarzystwa. Tymczasem i
tu nie obyło się bez intrzyg i dzie-
cinady. Zaraz nazajutrz po dokonaniu
wyborów, niektóre z pań zaczęły
agitować w celu... ich unieważnie-
nia. Ależ, na miłość Boską, pamiętaj-
cie, panie, że równouprawnienie ko-
biet przy wspólnej z mężczyznami
pracy społecznej wcale nie polega
na wnoszeniu do tej roboty swojej
prywaty, obrażonych ambicji i dam-
skich uprzedzeń i na obalaniu wbrew
wszelkiej ludzkiej logice tego, co
ogromną większością głosów tylko
co było zatwierdzone! Rozumie się,
do takiej szopki nie przyjdzie, ale
bądź co bądź przeszkadza to trochę
ludziom, którzy chcą i mają coś ro-
bić, a od których pomimo wyso-
kiego oczekujemy, że pod ich kie-
runkiem instytucja przyniesie nie-
tylko prawdziwą korzyść swoim
członkom, ale że będzie zarazem
ogniskiem kulturalnej pracy dla ca-
łego ogółu i że będzie ożywiona du-
chem prawdziwej polskiej demokra-
cji wzorów Kościuszki i Staszica.

Tak się tedy siły naszego ogółu
rozstrzelają: obcy narodowy rozbit-
na koterje, radykalni i socjaliści
smażą się z zasady we własnej żółci
i bojkotują z urzędu wszelką robo-
tę kompromisową, Litwini fukają
jak odyńce, — a biedne społeczeń-
stwo, ogół polski napróżno wygląda

Zjazdy przedwstępne mniejszych właścicieli odbędą się: w pow. dry-
bińskim Polaków drobniejszych
12 września i pozostałych 13, wszel-
kich narodowości 10 i 11.
W dyneburskim Polaków 10
i 11. Niemców bez podziału na ka-
tegorie 12. Innych narodowości 10
i 11. W horodeckim 10 i 11.
W lepelskim Polaków 6 i 7,
Rosjan i innych 10 i 11. W ludyń-
skim Polaków 6 i 7, Łotyszów
12 i 13, Rosjan i innych 10 i 11.
W newelskim 10 i 11. W po-
łockim Polaków 6 i 7, innych
10 i 11. W reżyckim Polaków
6 i 7, Łotyszów 12 i 13, innych
10 i 11. W siebieckim 10 i 11.
W wielickim 12 i 13. W witebskim
Polaków 10 i 11, innych
w te same dni.

Zjazdy ziemian odbędą się: Z pow.
drybińskiego Polaków 22,
innych 21, z dyneburskiego
21 w 3 kurjach: polskiej, niemiec-
kiej i rosyjskiej; z horodeckiego
22, z lepelskiego Polaków
21, z połockiego Polaków 22,
innych 21; z reżyckiego Po-
łockiego 22, innych 21; z siebies-
kiego 21; z wielickiego 21;
z witebskiego osobno Pola-
ków i osobno Rosjan 21.

Wybory pełnomocników gminnych
 odbędą się 9 września, a zjazdy ich
w całej gubernii.

Wybory w miastach odbędą się:
w pierwszego zjazdu 25, prócz
tego, w którym odbędą się
z drugiego zjazdu w Witebsku 28,
w innych miastach 27.

Wybory w Królestwie Polskiem. W
gub. podlaskiej terminy wybor-
cze wyznaczono między 17 września
a 10 października, a w gub. suwał-
skiej między 14 września a 12 paź-
dziernika n. st. W gub. kaliskiej
terminy wyznaczono między 15
września a 11 października n. st.

W pow. borysowskim utworzono
komitety przedwyborcze rysyjskie:
1) Podmiejski — 5 gmin, do składu oso-
bowo: 1) A. I. Strukowski i 2
popów, 2) Smolewiczki — 1 gmina,
pop Ziemiuk, 3) Chotopierucki — 3
gminy, nauczyciel Łopatko i 4)
Młociński — 12 gmin, I. Arskij.

Litewski komitet postępowy. „Vil-
niaus Zinios“ donosi, że się z wiaro-
godnym źródłem dowiedziało o utwo-
rzeniu się litewskiego postępowego
komitetu wyborczego, którego ce-
lem ma być zjednoczenie żywiołów
postępowych wszelkiej narodowości.

Dyneburg. Do pierwszej kurji wpi-
sano 768 prawoborców, w tej liczbie
612 Żydów, do drugiej kurji 1877,
w tej liczbie 1129 Żydów. W po-
równaniu z kampanją ubiegłą liczba
prawoborców zmniejszyła się o 4000.

Nowa instrukcja wyborcza. Według
art. 8 nowej instrukcji co do prze-
prowadzania wyborów do Dumy pań-
stwowej, na zjazdach wybor-
czych w Królestwie Polskiem
kartki wyborcze winny być układa-
ne w języku rosyjskim. Jak wia-
domo, dotychczas w Królestwie Pol-
skiem tekst kartek wyborczych dru-
kowany był w dwóch językach, wy-
pelniać je zaś było wolno w języku
polskim.

Praca przygotowawcza. Z powodu
ogłoszenia instrukcji, dotyczącej się
wyborów, Zarząd miasta przystępu-
je do prac przygotowawczych do
wyborów.

O prawosławnym biskupie mińskim
Michale pisze „Riecz“, przypominając
jego zakaz przy wyborach do dru-
giej Dumy, wzmiankuje o tem, że
miał na czele rosyjskiego Komitetu
w całej gubernii powstają Komitety
wyborcze! Na czele ich stoją sami
kuliści, którzy na zjeździe delegatów
mają pod hasłem „walki z inople-
miacami“

agitacji w sferach socjalistów, posta-
nowił, jak wiadomo, Papież Pius X,
zawiesić, do późniejszego czasu,
pierwsze pielgrzymki jubileuszowe
z powodu przypadającego w roku
1908 jubileuszu 50 lat kapłaństwa
Ojca świętego. Jak dotąd, odłożo-
nemi zostały pielgrzymki, naznaczo-
ne na miesiąc wrzesień i październik,
a mające przybyć z Francji, Belgii,
Niemiec, Węgier, Anglii, oraz
z rozmaitych stron Włoch. Podob-
ne rozporządzenie okazało się bar-
dzo na czasie, gdyż napaści nie usta-
ją. W tych dniach właśnie, kardynał
Merry del Val, bawący na lato
w Castalgandolfo pod Rzymem,
powtórnie został zrelizowany słownie,
podczas przejazdu powozem, przez
jakieś podejrzaną indywidua, zapisa-
ne do rozmaitych stowarzyszeń so-
cjalistycznych i wogóle rewolucyj-
nych. Rząd włoski dał wprawdzie
dostojnemu prałatowi dwóch agen-
tów policyjnych na kołowcach, dla
ochrony w czasie wyjazdu powo-
zem — ale i to nie pomogło. Agita-
cja, bardzo już rozwinęła, zwraca
się wogóle przeciw wszelkiej
władzy. Słusznie więc dziś zwraca-
ją uwagę na niebezpieczeństwo,
na jakieby się naraził Papież, gdyby
wyszedł z Watykanu. Przeniesienie
złotk Leona XIII do Lateranu zo-
stało także odłożone. (O zawie-
szeniu tymczasem pielgrzymek
jubileuszowych pisaliśmy już w №
171 i 196 „Dzien. Wil.“ Red.).

— Z Teatru Polskiego. Dziś, poraz
drugi „Pan Dyrektor“, farsa Bissona.
Jutro „Hulał Dusa“, widowisko sce-
niczne A. Walewskiego, z tańcami i
śpiewami.

— Poborowi w Wilnie i w gub.
wileńskiej. Liczbę poborowych okre-
słono na 12,925. Z tej liczby będzie
wzięto do wojska w Wilnie — 328,
w pow. wileńskim — 902, wilejskim —
771, dziśnieńskim — 852, lidzkim — 867
w oszmiańskim — 996, święciańskim —
826, trockim — 797, czyli z całej
gubernii 6,339 ludzi.

— Góry Antokolskie. Dowódca puł-
ku Mołodeczńskiego zwrócił się do
gubernatora z prośbą o wydanie
rozporządzenia wycięcia zarosła na
górach Antokolskich, przyległych do
pawilonu № 14, motywując swą
prośbę tem, że zarosła te są dosko-
nałym schronieniem dla wszelkich
złoczyńców, którzy uczynili już 4
napady na sztyldwach.

— Represje prasowe. Od dnia 13
stycznia po dzień 13 września r. b.
wytoczono 40 spraw prasowych, za-
wieszono 60 wydawnictw, skonfisko-
wano 300 poszczególnych wydaw-
nictw i numerów pism; pociągnięto
do odpowiedzialności 400 redaktó-
rów i autorów; ogółem na 212 dni
przypada 760 aktów represji, co sta-
nowi 3,6 na dzień.

— Kara śmierci dla małoletnich.
Ważne orzeczenie w kwestji kary
śmierci, wymierzonej małoletniemu
przestępcy, wydał główny sąd wo-
jenny w Petersburgu. Orzeczenie
to sąd wydał w odpowiedzi na skar-
gę kasacyjną niejakiego Lichockie-
go. Lichocki skazany był, za za-
mach na dozorcę więziennego, na
śmierć przez powieszenie. W skar-
dze swej, podanej do głównego są-
du wojennego, skazany powoływał
się na art. 81 ust. wojsk., który
brzmiał: „Niepełnoletni, nie mający
21 lat, za przestępstwa, związane
z karą śmierci bez pozbawienia praw
stanu, ulegają karze twierdzy“. Wo-
bec czego, jako liczący zaledwie lat
19, Lichocki prosił główny sąd wo-
jenny o złagodzenie mu kary. Główny
sąd wojenny skargę apelacyjną
Lichockiego odrzucił, wyjaśniając
mu, że „tylko nieletni do lat 17
nie mogą być tracić“.

— Kolonja kolejowa. Donoszą nam,
że narady przedwstępne co do urzą-
dzenia kolonji kolejowej około przy-
stanku Wołczyny, kolei Poleskiej,
ukończono ostatecznie. Z właścicie-
lem gruntów omówiono już wszelkie
warunki. Obecnie toczą się rokowa-
nia z jedną z wielkich firm budowl-
nych petersburskich o kosztorys
budynków, z których liczby kilka
mają być wzniesione jeszcze tej se-
sji.

Za przykładem swych kolegów i
urzędnicy kolei Petersbursko-War-
szawskiej organizują towarzystwo, w
celu urządzenia kolonji około st.
Bezdan. Kolonje kolejowe ogromnie
wpłyną na zmniejszenie wydatków
urzędników.

— Z sądu wojennego. Dziś w są-
dzie wojennym wileńskim będzie
rozpoznana sprawa A. Kantora, A.
Szczepczyńskiego, Sz. Winnika i E.
Grobmana, oskarżonych o zrabowa-
nie rodziny Elejaszów w marcu
r. b. w miasteczku Wilnuch gub. kow.
D. 28 b. m. wileński sąd okręgo-
wy rozpoznawał sprawę 5 żołnierzy

111 i 119 pułków piechoty, oskar-
żonych o to, że w lipcu 1906 r. w
obozie pod Marjampolem, znajdując
się w tłumie przeszło 80 zbuntowa-
nych żołnierzy, trzech postawili do-
wódcę pułku, Sawickiemu, szereg
żądań ekonomicznych, dwa zaś
podlegali bataljon do poparcia żądań
pogroźkami gwałtów. Sąd uznał 3
podsądnych za winnych nie tylko u-
działu w zaburzeniach, nie zaś w
podleganiu i skazał 2 na 1 i pół i
2 lata bataljonów dyscyplinarnych,
1 zaś na rok więzienia. Czwartym
został uniewinniony, sprawę piątego,
który w czasie śledztwa zwarjował,
wyłączono.

— Kara duchowna. Oslawiony ks.
Józef Ambrożewicz nie zgodził się
odwołać błędów, które zamieszcili
w swoim katechizmie litewskim. Wsku-
tek tego ks. biskup Ropp zawiesił
go w pełnieniu obowiązków kapłań-
skich.

— Cykularz ministerjum oświaty,
ostatnio rozesłany, pozwala zwierzchni-
ości szkolnej na odstępowanie czę-
ści lokalu szkolnego dla dokonania
wyborów, lecz pod warunkiem, żeby
w pozostałej części lokalu wykłady
i zajęcia odbywały się bez przerwy.

— Zapomoga szkolna. Komitet o-
światowy Pół. Zach. kolei asygno-
wał na szkółki ministerjum oświaty
przy stacjach w Bezdanych i Świę-
cianach po 15 rubli rocznie od każ-
dego ucznia. Zaś jednorazowych za-
pomóg na budowę nowych szkół w
ilości 3200 rb. dla braku środków od-
mówił.

— Ze szkoły Chemiczno-Technicznej.
Onegdaj o godz. 1 min. 38 w nocy
uczniowie ostatniego kursu szkoły
Chemiczno-Technicznej wyjechali na
praktykę do cukrowni.

Onegdaj w tejże szkole (ul. No-
wogrodzka) została otwarta wystawa
prac wychowawców. Wystawa otwar-
ta będzie do niedzieli (d. 2 paździer-
nika) włącznie.

— Ze szkół. W sobotę dnia 1-go
września o godz. 10 rano w kościele
św. Jana ks. kanonik Czerniawski,
prefekt szkoły pp. Pereświat — So-
łtanowej i Zacharzewskiej, odprawił
Mszę św. o uproszenie błogosławień-
stwa i pomyślności w noworopco-
czynającym się roku szkolnym.

— Przepisy o półpaskach. Senat
wyjaśnił, że z pośród niestałych
mieszkańców z półpasków nadal ko-
rzystać mogą: 1) właściciele niern-
chomości w pasie pogranicznym 21-
wiorstowym faktycznie w nim za-
mieszkałi. 2) Osoby, pozostające na
służbie państwowej i społecznej. 3) Osoby,
które wykupują świadectwa handlowe i przemysłowe.

— Rewizja sanitarna. Komisja sa-
nitarna w składzie: dr. Wilejszys, K.
Sadowski, P. Kijanowski i W. Bu-
kowski, dokonali oględzin na Anto-
kolu w sklepach i handlach: w pi-
wiarni Maculewicz, w sklepie rzeź-
niczym Zarzeckiego, w sklepie ko-
lonjalnym Cygielnickiego. Wszędzie
znaleziono lokale brudne i niehy-
gieniczne. Wszystkich wyżej wymie-
nionych pociągnięto do odpowiedzial-
ności.

W posesji № 96 p. Korpunki za-
naleziono ryszotek w stanie nieemożli-
wym.

Komisja oprócz tego zauważyła,
że wawóz między posesjami № 82 i
84 jest ściekiem wód brudnych na
cały Antokol.

— Kradzieże. Onegdaj skradziono: p.
Józefowi Walickiemu (ul. Mostowa № 7)
rzeczy wartości 174 rb.; z tartaku braci
Chwoles (ul. Kalwaryjska) pasy do maszyn
wartości 200 rb.

— Na gorącym uczynku. Onegdaj na
ul. Pozawalnej ujęto wyrostka Bencla Lew-
kowicza Szabasa na kradzieży portmonetki,
należącej do p. Antonij Tatarnowicz-
owej.

— Podrzućcie dziecko. Na ul. Sado-
wej znaleziono onegdaj tygodniową dzie-
czynkę.

— Przyjechali do Wilna. Hotel St.
Georges: ob. Józef Konarski, pułk. Mikołaj
Nikiforow, ob. Piotr Wańkowicz, rot. Jan
Zeleznikow, Hotel Europejski: ob. Edward
Berger, kup. Waldemar Bieder, ob. Adam
Marjan Bobiński, kup. Adam Forbek, ob.
Rudolf Honesti, kup. Jakób Heyman, dr.
Witold Kopeć, ob. Michałost Mordow-
nowie, stud. Aleksander Mertz, ob. Jan
Oskierka, ob. Adam hr. Zyberg-Plater, ob.
Stanisław Pilecki, kap. Roman Płozorow-
ski, inż. Ludwik Strakowski.

— Parafianów w pow. wilejskim.
(Kor. ul.). Staraniem kilku obywateli
z współudziałem włościan założono tu zasto-
ło kółko rolnicze. Nizkie wpisowe
(1 rb.) i roczna składka (2 złote) obok za-
ufania sąsiadkiego sprawili, że już po-
djęto się kilkunastu drobnych gospodar-
dów. P. Kijowski ofiaruje ziemię na
okazowe dziesięciomorgowe gospodarstwo
postępowe, inni zaś pracę swoją.

Teraz zawiązuje się Koło To w. „O-
świata“, mające na celu założenie o-
chronki, czytelnia, a o ile się da i szkółki
polskiej, bardzo to pożądaną. Bóg da
— będziemy jednością sił! H. Litwin.

— Mińsk. Kasa posagowa
mińska zbankrutowała. Na prezesa komi-

sji likwidacyjnej powołano K. Wierbow-
skiego. Komisja wydaje 24% od pieniędzy,
wniesionych przez udziałowców. Na d.
12 września w sądzie okręgowym wyzna-
czono sprawę powództwa cywilnego ko-
misji likwidacyjnej względem członków
zarządu b. kasy i komisji rewizyjnych
z lat 1904, 1905 i 1906. Suma powództwa
15,892 ruble.

Rewizja 1 a 2 przez komisję, do
składu której należeli inspektor lekarski
S. Urwanecw, jego pomocnik Karstens,
gub. architekt miejski Dobrolubow i poli-
cja, wykryła, że łaźnie Pławskiego, Rej-
misa i Kałdana utrzymywane są nader anty-
sanitarnie, sporządzono protokoły i wła-
ściciele będą zmuszeni odpowiadać sądowo.

Komisja o pozostających
bez pracy uchwała: 1) dowie-
dzić się o liczbie mieszczan mińskich,
pozostających bez pracy, 2) ponieważ pozostają-
cy bez pracy powołują się w swych po-
danich na pp. E. Januszewskiego, A. Cu-
kermana, M. Groppa, D. Lewina, D. Mar-
szaka i C. Ripsa, zasięgnąć od nich wia-
domości i 3) wszystkie te wiadomości przed-
stawić do komisji na d. 15 września.

Na posiedzeniu Rady miejskiej d. 27
b. m. obecnych było 22 radnych. Zakomuni-
kowano decyzję zarządu gubernialnego o
wykreśleniu z listy rad-
nych miasta b. prezydenta m. Mińska
p. M. Wołowicza, pociągniętego do odpo-
wiedzialności sądowej na zasadzie art.
338 i 341. Rada miejska decyzję przyjęła
do wiadomości i przekazała ją Zarządowi
miasta do spełnienia.

— Wieliz (gub. witebska). D. 16 b. m.
odbyły się wybory na prezydenta
miasta. Większością 12 głosów prze-
ciwko 8 wybrano J. Antonowa. Jedno-
cześnie wyznaczono wybory na członków
Zarządu miasta, lecz już powtórnie wszy-
scy kandydaci wystawieni nie przeszli.

— Mohylów. D. 28 b. m. wyjechał
rada zarządu gubernialnego Makowski do
Orszy w celu dokonania rewizji
miejscowego zarządu policyjnego.

D. 1 września odbył się posiedzenie
komitetu gubernialnego
ziemstwa, głównie w kwestji budżetu
ziemstwa na rok 1908.

W przyszłym tygodniu otwarty zostane
klub polski. Lista członków
obecnie obejmuje już około 100 nazwisk.
Lokal klubu ogląda komisja, z hr. Za-
mojskim i p. Zukowskim na czele.

— Kijów. Protest. Ziemianie,
którzy d. 27 b. m. opuścili zebranie „Pol-
skiego Stronnictwa Krajowego na Rusi“,
z powodu niemożliwości obrad nad kwe-
stją solidarności narodowej, („Dzien. Wil.“
№ 197) wydrękowali protest w „Dzien.
Kijowski“.

— Żytomierz. Napad na księdza
Sznarbachowskiego. D. 15 b. m.
wieczorem, gdy ks. Sznarbachowski wrac-
ał z katedry po nabożeństwie do siebie,
na dziedzińcu kościelnym podszedł doń
niejak S. z żądaniem pieniędzy, należących
mu się jakoby za roboty kościelne. Ponie-
waż należało cała była już zapłaconą,
ksiądz żądaniu odmówił, a widząc, że S.
zaczyna naciierać, zawołał o pomoc. Nad-
biegł stróż kościelny; ksiądz dziekan, oba-
wiając się pomimo to, zemsty napastnika,
wezwał go do swego mieszkania i tu dał
mu 200 rb. w obecności świadka. W dniu
25 b. m. do kancelarii katedry przyszło
dwóch nieznajomych w osobistym, ściśle
prywatnym, jak zaznaczył, interesie do
księdza S. Nie podejrzewając nic złego,
ksiądz poprosił ich do drugiego pokoju,
gdzie nieznajomi oświadczyli, że należą
do T-wa pracujących i żądają jeszcze kilku-
set rubli, należnych S. Ksiądz Sznarba-
chowski zapytał o ich nazwiska i zapisał
je sobie w notetku. Zrobiliwszy to, zaczęli
krzyczeć o pomoc. Napastnicy przestras-
zeni zbiegli. Krząda pogłoski, że obydwa
zostali już zaarrestowani. Donosi o tem
„Dzien. Kij.“

× Błędna wiadomość. Powtórzona
przez nas za prasą warszawską wiadomość
o aresztowaniu na Nowym Brudnie (War-
szawa) kilkunastu członków Tow. Kul-
tury Polskiej była bezpodstawną.

× Wystawa starej ceramiki. Tow. o-
pieki nad zabytkami przeszłości organizuje
w Warszawie szereg wystaw dzieł przed-
miotów sztuki dawnej. Rozpocznie go wy-
stawa ceramiki polskiej, która będzie o-
twarta w pierwszym połowie listopada r. b.

× Mieczysław Frenkiel, znakomity
artyści sceny polskiej, wyzdrowiał i wy-
stąpi w przyszłym tygodniu w Warszawie
w „Panu Goldhabie“.

× Pogrom bandytów. D. 28 b. m. (10
września) w Łodzi na Bałutach jacyś do-
tychczas niewykryci ludzie, bądź sztyle-
towni, bądź kulami rewolwerowymi prze-
straszali przechodniów, kładąc na miejscach
8 osób z pośród uczestniczących w bandy-
tyzmie lub służących za pośredników.

× Aresztowanie. Przed kilku dniami
aresztowano w Częstochowie p. Piotra Ru-
sieckiego, nauczyciela gimnazjum polskiego
i wywieziono do Piotrkowa. P. Rusiecki
był dawniej przez lat 20 nauczycielem
gimnazjum rządowego w Astrachaniu.

× Zabójstwo żandarma. D. 28 b. m.
(10 września) w Częstochowie, na ul. Teat-
ralnej do przechodzącego żandarma Ho-
nizkiewicza kilku nieznajomych dało 2
strzały z rewolwerów i położyli go trupem
na miejscu. Zabójcy zbiegli.

× Wykrycie składu broni w Rado-
miu. W uzupełnieniu telegramu („Dzien.
Wil.“ № 196) o wykryciu składu broni w
Radomiu podajemy szczegóły: Wykryto
całą miejscową organizację P. P. S. (frak-
cję rew.) Policja jak najlepiej była o wszyst-
kim poinformowana, skoro przy pomocy
planów, które miała przy sobie, odmierza-
jąc odpowiednią ilość kroków, zaczęła roz-
bijać ściany, kopać doły, gdzie znajdowa-
no książki, proklamacje, broń i dynamit.
Aresztowano około 60 osób. Rewizja trwa-
ją w dalszym ciągu.

× Wyrok administracyjny. „Lublinia-
nin“ donosi, że dr. Chojko z Kazimierza
nad Wisłą, skazany został za nabycie pie-
czonej wójtownskiej w języku polskim dla
miejscowej gminy na zapłacenie 300 rb.
lub na areszt dwutygodniowy. Dr. Chojko
wybrał areszt.

× Zjazd organistów drugiej połowy
diecezji sejmiejskiej (pierwsza połowa mia-
ła, jak wiadomo, zjazd w Marjampolu), od-
był się w zeszłym tygodniu w Łomży z

udziałem około 50 organistów i kilku księ-
ży. Na zjeździe między innymi uchwalono:
Organista powinien być człowiekiem wie-
rzącym i nie należącym do żadnych anty-
katolickich związków; należy dążyć do urzą-
dzenia kursów ruchomych z wykładem
harmonizacji, orkiestracji, kontrapunktu
i przedmiotów ogólnie-kształcących. Po
dwóch latach od założenia kursów nie
przyjmować nowych organistów bez kwa-
lifkacji. Organisci zwalniają się od obowiązków zakrystyjnych: ubierania księży
do mszy, zawiadywania kościelną bielizną
i t. p. Łomżyński zjazd organistów odbył
się z inicjatywy administratora diecezji,
ks. prałata Antonowicza.

× Prawica narodowa. W sobotę od-
było się w Krakowie pierwsze walne zgromadzenie naszego stronnictwa pod prze-
wodnictwem Zdzisława Tarnowskiego.
Przemawiali: Bobrzyński, W. S. Jaworski,
Czecz, St. Konopka, Smarzewski, ks. Krupieński, Laskowski i Aug. Sokolowski. Po-
stanowiono nie wybierać stałego zarządu
do chwili, aż stronnictwo obejmie też
znaczną część Galicji Wschodniej. Uznano
za konieczne uchwalenie reformy wybor-
czej do sejmu tej jesieni. Reforma
powinna zachować polski charakter sejmu,
rozszerzyć prawo wyborcze na warstwy
ich dotąd pozbawione, ale zarazem czyn-
nikom posiadającym zapewnić własną re-
prezentację, niezależną od wpływów de-
magogicznych.

× Proces studentów rusińskich. W
dziennikach galicyjskich spotykamy ob-
szersze motywy wyroku trybunału wie-
deńskiego. Uznał on za dowiedzione, że
zaburzenia, połączone z gwałtami, były z
góry uplanowane i obmyślane. Odrzucił
wniosek obrony o niepoczytalności oskar-
żonych, gdyż uznając, że ciżni się przesła-
dowywani, jak to zwykle bywa w wal-
kach politycznych, że mniejszość oskar-
żonych o prześladowania, nie znajduje,
był jakiś postępki w czasie przed zaburze-
niami mógł młodzież rusińską roznamie-
nić. Wobec tego wszędzie tam, gdzie u-
dowodniono, że oskarżony bezpośrednio,
albo pośrednio, przez swą obecność przy-
czynił się do tego, że ekscesy wykonano,
trybunał uznał winę oskarżonego za udowod-
nioną, natomiast tam, gdzie podobny
dowód był niemożliwy, wydał wyrok u-
niewinniający. Wyrok uchodził w Austrii
za surowy.

× Spółki zarobkowe. D. 28 b. m. (10
września) w sali bazarowej w Poznaniu
rozpoczął obrady kilkunastu sejmiku spół-
lek zarobkowych. Zagał je patron spółek,
ks. prałat Wawrzyniak. Stawilo się 300
delegatów ze wszystkich dzielnic polskich.
Pierwszym marszałkiem sejmiku obrany
szambelan Cegielski, drugim — ks. Sy-
chowski.

× Nowa Encyklika. Katolicka „Va-
terland“ dowiaduje się z Watykanu, że
Pius X ma zamiar wydać jeszcze w ciągu
bieżącego miesiąca nową encyklikę, która
„ma służyć jako wskazówka w rozmaitych
tendencjach współczesnej wiedzy“. Pół-
urzędowa „Polit. Correspond.“ donosi, że
encyklika omawiać będzie współczesne ruchy
polityczne, filozoficzne i społeczne, wy-
mierzona będzie przeciwko liberalizm i
modernizującym tendencjom niektórych
katolickich pisarzy. Prócz tego potępi
chrześcijańską demokrację we Włoszech,
przypomni katolikom, że Stolicy św. przy-
stępuje prawo pouzania w kwestjach po-
litycznych i społecznych. Sfery watykań-
skie przykładają wielką wagę do nowej
encykliki.

× Kongres socjalistyczny. W Chry-
stianji rozpoczął obrady siódmy skandy-
nawski kongres socjalistyczny. Uczestni-
czy w nim 167 delegatów norweskich, 127
szwedzkich, 86 duńskich i 6 fińskich.
Obecny też jest sekretarz międzynarodowe-
go biura socjalistycznego w Brukseli,
Huyman. Referat wstępny o celach so-
cjализmu międzynarodowego wygłosił człon-
ek parlamentu szwedzkiego, Hjalmar
Branting.

× Emigranci żydowski. Piętnaście
tysięcy emigrantów żydowskich, którzy
wybierają się z państwa rosyjskiego za
ocean, wydelegowało grupę Żydów do
Meksyku, w celu eksloatowania bledych
tam na nabytku 100,000 akrów ziemi pod
kolonją dla Żydów. Dwa tysiące z tych
emigrantów już opuściło państwo rosyj-
skie i oczekuje rezultatu w Kalifornji;
reszta przybędzie wprost z państwa rosyj-
skiego. Pieniądże, potrzebne na kupno tej
przeziemni, już złożono w całości do kasy
nowej organizacji kolonizacyjnej.

Z ROSJI.

× Narodowy klub żydowski w Pe-
tersburgu. W krótkim czasie ma być
otwarty klub narodowy żydowski w Pe-
tersburgu, na wzór istniejącego już klubu
w Rydze. Inicjatywę w tym względzie
podjął petersburski oddział grupy narodo-
wej Żydów. Dostęp do klubu będą mieli
nie tylko członkowie grupy, lecz i osoby,
interesujące się kwestją żydowską.

× Prawa Żydów. Senat wyjaśnił,
że oddział Żydów z pewnej miejscowości,
w celu odbycia służby wojskowej, nie mo-
że być przyczyną utraty jakichkolwiek
bądź praw, które nie utraciłby Żyd, nie
idąc do poboru.

× Sceny moskiewskie. W Moskwie
na scenach otwartych zabroniono wysta-
wiania 3-go aktu opery „Tosca“, w któ-
rym przedstawione jest rostrzelanie.

× Stan wojenny w Odesie. „St. Pe-
tersburger Zeitung“ donosi z bardzo wi-
arodgodnego źródła, że stan wojenny w Ode-
sie będzie w krótkim czasie zniesiony. Z
chwilą zniesienia stanu wojennego, upada-
ją nadzwyczajne pełnomocnictwa gen.
Kaulbarsa.

× Nowa cieśnina na Sachalinie.
Departament rolnictwa został powiado-
miony, że krążownik strażniczy „Lejtenant
Dydymow“ odkrył nową cieśninę, prowa-
dzącą do zatoki „Bajkal“ na brzegu pół-
nocnym Sachalinu; cieśnina jest głęboka
na 4 sążnie, co da możność wchodzenia
do zatoki „Bajkal“ nawet głęboko siedzą-
cym w wodzie statkom. W zatoce tej,
według zawartej konwencji z Japonją,
prawo połowa ryb należy wyłącznie do
Rosji.

Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, w piątek, dnia 31
sierpnia (13 września) Rajmunda W. i Pau-
lusi P. M. — według nowego stylu Eu-
rop. — Idziego Op. i Konstantego —
według nowego stylu Podwyższenie Krzyża S.
— Zmiany w duchowieństwie. Z roz-
ządzenia J. E. biskupa wileń-
skiego ks. Edwarda barona Roppa,
go, ks. kanonik Stanisław Mijonarski-
i proboszcz kościoła św. Filipa i
Józefa Songin, zostali
przeniesieni jeden na miejsce dru-
giego.

— Pielgrzymki do Rzymu. Do „Sło-
wa“ warszawskiego donoszą z Rzy-
mu: „Wskutek rozkiełkanej i wię-
cej niż kiedykolwiek objawiającej
brutalności napaściami na księży

**** Zabójstwo wieńskie.** W moskiewskim więzieniu transportem zabito wieńskiego, przestępcę kryminalnego, w chwili kiedy 96 więźniów wracało z przechadzki do cel. Kto był zabójcą, nie wiadomo. W celach podczas rewizji znaleziono sztylet, którym został ranny w płuca Nawodski.

**** Nowe stowarzyszenie religijne.** Między duchownymi prawosławnymi, pozbawionymi godności kapłańskiej, kilkukrotnie myśląc o założeniu nowego samostanowienia stowarzyszenia religijnego chrześcijańskiego. Projektowane jest złożenie podania już we wrześniu r. b. do władz o zatwierdzenie i otwarcie domów modlitwy w Moskwie i Petersburgu.

**** Liga oświatowa.** Kancelaria moskiewskiego naczelnika miasta powiadomiła prezesa okręgowego „Ligi oświatowej”, p. Sacharowa, że generalnie gubernator „nie znajduje powodów do przywrócenia działalności Ligi z tego powodu, że Liga nie ogranicza się tylko działalnością oświatową, lecz przejawia tendencje polityczne”.

Głosy prasy rosyjskiej.

Wydatki na Kaukazie.

„Riecz” zamieszcza artykuł z powodu ogromnych sum, asygnowanych do rozporządzenia według uznania Namiestnika Kaukaskiego, ks. Woroncowa - Daszkowa. Dotychczas asygnowanie tych sum, nie podlegających kontroli, odbywało się na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu. Obecnie ks. Woroncowa-Daszkowa zażądał asygnowania nowych 50.000 rb. — na ten raz minister Kokowcew nie zdecydował się zadośćuczynić żądaniom i w Radzie ministrów powątpiewał o istotnej potrzebie takiej sumy, bo:

„Mimo asygnowanych jak zazwyczaj 115.000 rubli na wydatki nie przewidziane, z rozkazu Cesarzowskiego z d. 22 maja 1905 r. wyznaczono na wydatki sekretne na polię 100.000 rb. rocznie, czyli że ogólna suma, pozostająca w rozporządzeniu p. Namiestnika, sięga 215.000 rubli rocznie.”

Sprawę przesłano do Rady ministrów, a „Riecz” jest bardzo ciekawą, czy ta wysoka instytucja uwzględni trudności finansowe ks. Woroncowa-Daszkowa, czy też pozostawi zdanie ministra skarbu.

Kwestja agrarna.

„Towariszcz” zamieszcza notatkę, że grupa członków Rady Państwa, należąca do centrum, wypracowała cały szereg punktów, dotyczących kwestji agrarnej. Kwestje te będą wniesione na zjazd członków centrum Rady Państwa w październiku roku b.

Punkta te są następujące:

1) Czy można uznać, że mała ilość gruntów jest najważniejszym powodem upadku dobrobytu ludności rolniczej.

2) Czy należy uznać, że tylko pewne warstwy ludności wiejskiej bez kwestji potrzebują zwiększenia ilości gruntów? Skoro należy, więc jakie to warstwy? 3) Czy możliwe jest przymusowe wywłaszczenie na korzyść chłopów? 4) Czy jest konieczne utworzenie państwowego zapasu gruntów na potrzeby melioracji ludności. Skoro to jest konieczne, jakie grunta mają być przeznaczone na ten cel? 5) Czy możliwe jest wywłaszczenie przymusowe gruntów prywatnych na utworzenie zapasu państwowego. Jeśli tak, to w jakich wypadkach i na jakich zasadach? 6) Jakiego rodzaju konieczne są dla dopomożenia przesiedleń? 7) Czy nie należy szukać sposobów rozwoju drobnej gospodarki folwarcznej? 8) Czy nie należy wypracować nowych praw dzierżawnych? 9) Czy możliwe jest regulowanie cen na grunta w drodze prawodawczej.

Podajemy te punkta czytelnikom, jako ciekawy przyczynek do pracy grupy centrum w Radzie Państwa.

Marjawici.

„Nowoje Wremia” zamieszcza pod tytułem powyższym korespondencję z Warszawy p. L. Gieorgiewskiego. Szeroko opowiada on o marjawitach, o ich wierze, o całym ruchu wreszcie:

„Na zakończenie jeszcze kilka słów w kwestji, czy potrzebna i czy pożądana jest dla marjawitów pomoc rządu w postaci naprzekład pożyczek na budowę świątyni.”

W tej kwestji jeden z inteligentnych marjawitów odpowiedział: — Lepiej obejść się bez tego. Świątynie zbudujemy sami, a subsydjum rządowe dalałoby tylko powód do oskarżenia marjawitów o politykę rusofilią i zastrzyłoby stosunki. My nie prowadzimy polityki, oddajemy Cesarzowi co cesarskie i chcemy być przedewszystkiem chrześcijanami. My kochamy ojczyznę, lecz po chrześcijańsku, bez nienawiści do innych.

Czy też i z marjawitów nie chciałoby uczynić „Nowoje Wremia” przysłowiowego „Murzyna”, który po spełnieniu swej służby także będzie musiał iść precz.

Telegramy.

Dnia 30 sierpn. (12 września).

Otrzymał w dzień.

Petersburg. D. 29 b. m. o g. 5 w dzień yacht cesarski „Sztandart” w odległości 12 mil od Hongu osiadł na kamieniu. Ich Cesarzskie Moście z dziećmi i orszakem przeszły na statek „Azja”. Wszyscy zdrowi.

Łódź. W gminie Radogoszcz zatrzymano dwóch bandytów.

W Pabjanicach przy napadzie ciężko zraniono robotnika.

Kamieniec - Podolski. W powiecie

bałckim w Krójanach izolowano i zabito 13 koni z objawami nosaczizny.

Mohylów (Podolski). W Karpówce miało miejsce starcie strażników z włościanami, pasącymi bydło na gruntach dworskich, zabiło 2 włościan, 2 strażników zraniono.

Niżny Nowgorod. Zachorowało na cholere 10, zmarło 4, w gubernji zachorowało 152, zmarło 64.

Bjisk. W górnym biegu rzeki Katuni znaleziono znaczne pokłady łu górskiego.

Samara. Dn. 28 b. m. zachorowało na cholere 3, zmarło 2; w gubernji zachorowało 1.

Saratów. W nocy w wiosce Prijutówce, powiatu atkarskiego, dokonano zbrojnego napadu na dobra Zukowa. Zraniono właściciela majątku i jego służącą; dom spalono.

Kursk. D. 25 b. m. w wagonie wykryto chorego z objawami cholery; podał on z Astrachania w partji 30 robotników. Po przeniesieniu go do wagonu sanitarnego, zmarł. Pozostałych robotników poddano szczegółowym badaniom w osobnych wagonach; d. 28 b. m. zachorował jeszcze jeden; d. 30 b. m. pozostałych w sanitarnym wagonie odwieziono do miejsc zamieszkania.

Chersoń. D. 26 b. m. w Bernardowie, pow. tyraspolskiego, włościanie napadli na dobra Lucza, pobili dzierżawcę zrabowali księgi i weksle i nie pozwolili mu dzierżawić ziemi. Wyruszył sprawnik z oddziałem strażników.

Odesa. Wieczorem trzech uzbrojonych bandyci napadli na ulicy Bułgarskiej na Filipowa, urzędnika odeskiej izby kontroli, który wracał ze służby; zrabowali mu 300 rubli rządowych pieniędzy.

Odesa. D. 29 b. m. Nowy naczelnik miasta w rozkazie do policji zaznaczył, iż pierwszym i koniecznym jej zadaniem jest utrzymanie spokoju wśród mieszkańców. Nienormalnej i więcej niż niebezpiecznej atmosferze miasta winien na dejsz kres. Na ulicy jedynymi gospodarzami mają być policjanci, nie powinni też słuchać oni żadnych innych rozkazów, w przeciwnym bowiem razie powiększają tylko nieład w mieście. Policja nie powinna obawiać się przesładowań i skarg. W wyjątkowych wypadkach ma mieć ona otwarty dostęp do naczelnika miasta o każdej porze dnia i nocy.

Symferopol. W Jalcie, w parku Massaudrie, zabiło 15-letniego chłopca; zabójstwa dokonano na tle rewolucyjnym. Aresztowano

12 Ormian i Rosjan. Odebrano od nich broń palną. Oskarżono ich o dokonanie tego i innych zabójstw.

Yfflis. Wieczorem na ulicy Turgeniewa ograbiono kupca Agi-Azarowa.

Rano na ulicy Tumanowskiej niezłami złościny wystrzałem z rewolweru śmiertelnie zranili w płuca Wasilaszewi, zarządzającego majątkiem księcia Bagrationa-Muchańskiego.

Helsingfors. Przy roztrząsaniu w sejmie kwestji wniesienia do Kasy państwa 20 milionów marek, mówcy szwedzkiej partji wypowiedzieli się za wniesieniem pod warunkiem, jeżeli cała suma, a nie tylko Najwyższej wskazane 3.600.000 będą asygnowane za zgodą sejmu. Socjal-demokraci żądają bezwzględnie odrzucenia projektu. Młodofinowie wskazywali na niemożliwość przyjęcia projektu, bez uprzedniej gwarancji prawidłowego rozstrzygnięcia w przyszłości kwestji powinności wojskowej w Finlandji. Przedstawiciel starofinów w dłuższej mowie roztrząsał postępowanie senatu, ale nie wyswietlił treści samej kwestji. Rozprawę zakończono. Odesłaniem wniosku do komisji finansowej.

Tomsk. Około stacji Sudzenka zamordowano dyrektora kopalni, Michelsona-Tauryskiego, jego żonę, córkę 15 lat i syna 14 lat.

Sofja. D. 29 b. m. po połud. przybył pociąg z Wielkimi Książkami Włodzimierzem Marją i Andrzejem. Przyjmowano ich ogromnie owacyjnie.

Sofja. D. 29 w pałacu książęcym odbył się obiad na 160 osób.

Warna. D. 29 b. m. rano przybyła na yachcie „Eriklik” rosyjska deputacja wojskowa i wyruszyła do Sofji.

Wiedeń. Cesarz udzielił audjencji oficerom eskadry japońskiej z wice-admirałem Idzumiem na czele.

Wiedeń. D. 29 b. m. w pałacu cesarskim w Schönbrunn odbył się obiad, na którym obecni byli: poseł japoński, admirał japoński Idzumi, oficerami, minister wojny Schönaich, poseł austro-węgierski w Tokio Ambro-von-Adamosch.

Spa. Zamknięto wystawę balneologiczną; 18 zdrojowiskom w państwie rosyjskiem przyznano wspólnie wyższą nagrodę. Zakłady Borżom Narzan, Cichocinek, Sławiańsk i Gagry otrzymały osobne wyższe nagrody.

St. Sebastjan. D. 29 b. m. król Alfons poddał się operacji roz-

szerzenia kanałów nosowych. Operacji dokonano pomyślnie. Stan zdrowia zadawalający.

Teheran. Nowy gabinet skompletowano. Ministrem spraw wewnętrznych został Musiri-us-Saltane; finansów — Kawan-ud-Doule; oświaty — Najir-ul-Mulk i spraw zagranicznych — Saad ud-Doule, były poseł w Belgji. Skład ministerium uważają za nieodpowiedni. Siedmiu delegatów medażyli radzi szachowi, aby się dobrze namyślił nad składem gabinetu. Na przesłanie parlamentu wybrano byłego posła w Berlinie — Echtimam-us-Saltane. Były prezes Sani-ud-Doule i minister oświaty Muchbir-us-Saltane — opuścili miasto.

Teheran. Gangaczyn, położony na północny zachód od Urmji, zajął oddział turecki, złożony ze 100 ludzi. Na posiedzeniu u medażyli odczytano depeszę, donoszącą, że wojska tureckie zajmują obecnie w miejscowości Choja okrąg ze 150 mieszkańcami.

Otrzymał wieczorem.

Kowno. Przyłapano zabójców nierzai stojkowego. Przyznali się oni do zabójstwa.

Kronsztadt. Na pomoc do yachtu „Standart” wysłano nurek i środki ratunkowe.

Kronsztadt. Minister marynarki odpłynął na yachcie „Nawa” do Kongu.

Rewel. Krawoznik Aleksander II wypłynął do zatok fińskich; tam też wysłano statek ratunkowy „Meteor” i statek portowy „Morguczi” i krawoznik „Berkut”.

Moskwa. W Iljinskom, majątku W. Ks. Elżbiety Teodorowny, spłonęły budynki gospodarcze, 2000 korcy owsa i dobytek folwarku.

Elizawetgrad. Włocianie kowali Sokolowskich zabili krowa, drugiego zranili.

Ekaterynodar. Śmiertelnie zraniono pomocnika komisarza, Boniaka, który bronił się zabił napastnika.

Astrachan. Zachorowało na cholere 50 osób, zmarło 23.

Perm. Laborant kazaskiego uniwersytetu, doktor Berdnikow, zamordował urzędowo wynalazcy wojska Nobiaka, że rozczyn 2 proc. jego wody w ciągu 5 minut zabił bakcylusy choleryczne.

Hong-Kong. Według wiadomości otrzymanych z Jum-Czun, cesarskie wojska rozpedziły powstańców, w celu ochrony misjonarzy. Władze chińskie zastosowały środki właściwe.

Ze względu na zmienione warunki cenowe, ukazały się w sprzedaży reprodukcje z nieznanego u nas dotychczas znakomitego obrazu **Jana Styki i Wojciecha Kossaka:**

„Bitwa pod Racławicami”

Obrazy przedstawiają dwa najważniejsze epizody z wielkopolskiej bitwy, a mianowicie jeden „Kościuszkę na czele kosynierów”, drugi zaś „Zdobycie armat przez kosynierów”.

Wielkość każdego z obrazów (bez marginesu) wynosi 60 x 40 cm.; reprodukcje wykonane zostały pod osobistym kierunkiem J. Styki w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym zagranicą w kolorach wiernie według oryginału.

Zarówno treść obrazów, stanowiąca szczytną kartę w naszych dziejach, jak i w najwyższym stopniu artystyczne ich wykonanie sprawiają, że „Bitwa pod Racławicami” znaleźć się powinna w każdym domu polskim. Cena obydwóch obrazów wynosi 4 rb. 4, z przesyłką w rubel tekturnej 4 rb. 35 k. Dla prenumerat „Dziennika Wileńskiego” cena tylko 3.50 z przesyłką 3 rb. 85 k.

Skład materiałów piśmiennych

A. ŻUKOWSKIEGO

Wilno, S to Jańska № 19.

Telefon № 588.

Poleca Sz. Publiczności dla młodzieży szkolnej następujące artykuły:

Tornistry	Szczyrki	Przybory do kreślenia
Teczki do książek	Kalendarze szkolne	Przybory do rysowania
Teki do nut	Deski sztywne	Przybory do wypłowywania
Paski uczniowskie	Kafarmarze szkolne	Kajety rozmaite do pisan.
Paski do książek	Dzienniki do wszyst.	Kajety do rysowania
Herby	szkół miejscowych	Kajety do naprowadzania
Farby rozmaite	Dzienniki specjalne do	Kajety do kaligrafji
Piórnik	szkół ludowych	

i inne niezbędne materiały uczniowskie.

Skład zaopatrzony jest w wielki wybór materiałów kancelaryjnych, przyborów piśmiennych — bronzów, papierów listowych zwyczajnych i ozdobnych, albumów, pocztówek własnego i innych wydawnictw.

Towary w najlepszych gatunkach.

Ceny bardzo przystępne.

Dla szkół ludowych, sklepów i biur znaczne ustępstwo.

Zamówienia z prowincji wypełnia się niezwłocznie i sumiennie.

Drukarnia

„ZNICZ”

pod firmą

przyjmuje obstarunki na wszelkiego rodzaju druki.

Redaktor odpowiedzialny: Adam Karpowicz.

Willa Modrzejów

w najpiękniejszym położeniu Zakopanego, 12 pokoi—3 pokoje dla służby, kuchnia, łazienka, stajnia, wozownia, ogrzewanie centralne, woda ciepła i zimna na wszystkich piętrach, hydranty w ogrodzie z całkowitem umeblowaniem, szkłem, porcelaną, pościelą do sprzedania lub wynajęcia na zimę. Willa położona jest w 1 1/2 morgowym parku. Wiadomość na miejscu lub w zarządzie dóbr: Pilica, poczta i telegraf Pilica, gub. kielecka. 2-1580-1

W roku 1907, a XXV swego istnienia, tygodnik polityczno-społeczny i literacki

„KRAJ”

z dodatkiem p. t.

„PRZEGŁĄD LITERACKI”

wychodzi nadal w Petersburgu, pod redakcją **Bohdana Kutylowskiego**, przy współudziale najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich, oraz korespondentów ze wszystkich ognisk życia polskiego w świecie. Liczne artykuły bieżące, oraz listy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, z nad Niemna, z nad Dniepru i przeglądy prasy polskiej odzwierciedlają dzieje współczesne naszego narodu, uzupełniane przez korespondencje z Ameryki północnej i południowej. „Kraj” zawiera oparte na bezpośredniej znajomości stosunków i ludzi źródłowe i dokładne wiadomości o przebiegu wypadków pierwszorzędnej doniosłości dziejowej na **widni polityczno-społecznej rosyjskiej**. Uwzględniając potrzeby **kolonii polskich w Cesarstwie**, „Kraj” podaje wieści szczegółowe o ich życiu, wzroście i rozwoju.

„PRZEGŁĄD LITERACKI” zawiera: „pogadanki na tematy bieżące, nowele, sylwetki literackie autorów współczesnych; wiadomości z dziedziny literatury, umiejętności i sztuki, oraz ilustracje.

Prenumerata wynosi:

W Petersburgu. kwartalnie rb. 1 k. 75
W Królestwie i Cesarstwie. „ „ 2 „
Zagranicą. „ „ 3 „
W tym samym stosunku rocznie i półrocznie.

Adres Redakcji i Administracji: **Petersburg, Jekateryński kanał 82; Kantor Warszawski: Chmielna 43. Tel. 190-51. 6-1514-4**

BIURO NAUCZYCIELSKIE

M. Bągińskiej

Wilno, ulica Zawalna № 15, poleca nauczycieli, nauczycielki, bony polski i cudzoziemski. 7-1372-7

KSIĘGARNIA

Polskiego T-wa „Oświata”

w Wilnie w gmachu Ratusza

poleca książki popularne:

1. O Świętym Wojciechu męczenniku, o Bolesławie Chrobrym i o Ottonie 3-cim. 6 k.
2. Opowiad. Kuby Cieluchowskiego o emigracji do Brazylii. A. Dygaszński. 20 „
3. O powietrzu i zjawiskach w nim zachodzących. M. Brzezinski. 25 „
4. Pieśń o Ziemi Naszej. Wincynty Pol. 8 „
5. Nauka leczenia zwierząt domowych. Dr. Felisch. 1 rub.
6. Spółki włościańskie. S. Grobski. 90 k.
7. O budowie zagrod włościańskich. M. Moraczewski. 20 „
8. O nawożeniu obornikiem i innymi nawozami. M. Natanson. 15 „
9. Z dalekiej północy. F. Morzycka. 25 „
10. Nauka poprawnego wyśławiania się i pisania, oraz wskazówki dla czytających książki. W. Weychertówna. 24 „

Księgarnia załatwia wszelkie polecenia, w zakres czytelnictwa wchodzące. 2-1566-1

Zakład naukowy żeński

z pensjonatem

Z. RUSIECKIEJ.

Wilno, Wielka Pohulanka № 12. Lekcje rozpoczynają się 3 września. Do młodszego oddziału klasy przygotowawczej przyjmują się dziewczynki bez egzaminu. 2-1576-1

Lamp. zagranicznych nowy transport w wielkim wyborze otrzymał skład **T. ODYNKA**, Wilno, ulica Wielka 39. 10-1495a-3

Masła śmietankowego. każda ilość zakонтракujemy. Rutkowski i Spółka, Warszawa, Nowowiejska № 10. 2-1581-1

WILEŃSKIE Towarzystwo Rybackie.

(Notowania S. Romanowskiego) RYNEK RYBNY W WILNIE

od d. 18 do 29 sierpnia 1907 r.

Dostarczono:

Szczupak. 160 pudów po rub. 7-12 za pud.	
Leszczy. . . 70 „ 8-12 „	
Sandacz. . . 20 „ 7-10 „	
Linów. . . 50 „ 6-8 „	
Okoni. . . 75 „ 3-5 „	
Plotki. . . 80 „ 3-4 „	
Drobn. ryby 100 „ 2-3 „	
Zywey ryby z Wilji 15 pud. po 35-45 k. za kop. za funt.	
Zywey obywatel. 20 pud. po 35-45 k. za funt.	
Dowóz z Dukasz, Trok, Świątyni Łachwy.	

Mieszkania do wynajęcia

Antokol 44. Minsk, 6-1571-3

Biuro Zleceń „Praca” Skolawo, 6-1571-3
skiej i Magazynowej № 32. W miejsce naszego biura W-nej Sadowskiej następuje wybrane biuro rekomendacji nauczycielskiej i bon, oraz administracji i gospody. 8-1517-1

Subjekt

poszukuje posady. Wilno, 8-1517-1

Poszukują się

uczennice do plotu kursu klasycznego, francuskiego, niemieckiego, oraz nauk przyrodniczych etc. Proszę obojętnie 4, m. 13. 2-1518-1

Sprzedam

tanio fortepjan. Zaleski, 3-1519-1

Szczepny

drzew owocowych w borow, jabłonie, grusze 50 k. ze szkółek Wojewódzkiej, można nabywać na miejscu w Wilnie, dzisiejszych (początku Pogir, gub. kow., 4-1517-3)

(Wielka 4).

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.